

# Drewnica uratowana?

O nowych ustaleniach i planach dotyczących przyszłości Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych „Drewnica” w Żąbkach z wicemarszałkiem województwa mazowieckiego Krzysztofem Strzałkowskim rozmawia Julita Mazur.

Dokończenie ze str. 1

Ostatnie dni przyniosły ostateczną odpowiedź w sprawie przyszłości szpitala Drewnica. 12 czerwca, w obecności licznej reprezentacji pracowników Drewnicy, Zarząd województwa zapowiedział, że budowa nowego obiektu jest zasadna i będzie realizowana. Czy to znaczy, że myśl o przeniesieniu oddziałów szpitalnych do Pułtusza została już całkowicie odrzucona?

- Na wstępie należy podkreślić, że w żadnych planach samorządu województwa mazowieckiego nie było likwidacji tej placówki. Niepokój pracowników szpitala w Drewnicy wywołała nagłośniona propozycja władz powiatu pułtuskiego przekazania na potrzeby nowych oddziałów psychiatrycznych części szpitala powiatowego. Propozycja ta została poddana gruntownej analizie, zarówno ze względu na liczbę potrzebnych na Mazowszu łóżek w szpitalach psychiatrycznych, jak i niezbędnych do poniesienia wydatków na ewentualną adaptację budynku. Ostatecznie wobec wielu argumentów Zarząd województwa zdecydował o kontynuowaniu budowy nowego szpitala w Drewnicy przez powołaną do tego celu spółkę. Cieszę się, że na spotkaniu w zeszłym tygodniu udało mi się rozwiać obawy pana burmistrza Żąbek co do przyszłości Drewnicy. Nerwowa reakcja na wieść o prowadzonych analizach jest najlepszym dowodem jak ważny jest ten szpital dla lokalnej społeczności. O budowie nowego szpitala w Drewnicy przesądzą jednak nie względy lokalne, a potrzeby medyczne mieszkańców całego Mazowsza. Musimy pamiętać, że zabezpieczenie opieki psychiatrycznej mieszkańców regionu jest zadaniem własnym samorządu województwa i potrzeba umiejscowienia w bezpośrednim sąsiedztwie Warszawy nowoczesnego centrum zdrowia psychicznego miała tutaj znaczenie decydujące. Nie bez znaczenia jest też znaczne zaawansowanie projektu.

Budowa nowego szpitala, według wstępnych wyliczeń pochłonie 300 mln. zł. Skąd pochodzić będą pieniądze na realizację tej inwestycji?

- To największa, całościowa inwestycja szpitalna w historii samorządu województwa i w tak trudnej sytuacji budżetowej nie obejdzie się bez kredytu. Znaczną część zaplanowanej kwoty stanowią będą koszty finansowe. W wieloletnim planie finansowym województwa zabezpieczono środki na coroczne dokapitalizowywanie spółki celowej na potrzeby spłaty kredytu. Liczymy, że zarząd spółki znajdzie instytucję finansową, skłoną skredytować inwestycję.

A co z pierwotnym pomysłem finansowania budowy szpitala? Władze Mazowsza nadal myślą o tym, by sprzedać ziemię w niezagospodarowanej części Drewnicy?

- Część niezagospodarowanych gruntów, niezwiązanych z terenem obecnego i przyszłego szpitala od lat znajduje w planie sprzedaży w drodze przetargów nieograniczonych. W mojej ocenie nie może być to jednak priorytet działań samorządu województwa i trzeba do tego podchodzić bardzo rozważnie. Wyznacznikiem są tutaj zapisy ustawy o gospodarce nieruchomościami i sytuacja budżetowa samorządu.

W takim razie inwestycja trwać będzie zapewne kilka następnych lat. Co stanie się w tym czasie ze stuletnimi, podupadającymi budynkami Drewnicy?

- Doraźne remonty będą oczywiście konieczne. Już teraz musimy jednak myśleć o całościowej formule zagospodarowania zabytkowych, XIX wiecznych budynków szpitalnych. Uważam, że to doskonały moment na zacieśnienie współpracy z gminą Żąbki. Mur Drewnicy szpecący krajobraz Żąbek powinien w perspektywie kilku lat zniknąć. To doskonałe miejsce na centrum

usług społecznych z kolejnym w Żąbkach Środowiskowym Domem Samopomocy, mieszkaniami chronionymi, może zakładem opiekuńczo-leczniczym lub hospicjum. W Polsce narasta problem demograficzny starzenia się społeczeństwa, już dziś widzimy deficyt dostępnych form opieki dla osób starszych. W perspektywie kilku lat oferta opieki geriatrycznej będzie musiała zostać rozszerzona. Znaczna część tych pomysłów wchodzi w zakres zadań z zakresu polityki społecznej gminy, powiatu i organizacji pozarządowych. To jest więc naturalne pole do współpracy na następne lata.

Jak przyjął Pan propozycję złożoną przez starostwo, które chciało przejąć szpital i zadeklarowało jego rozbudowę?

- Mimo że niepokoje związane ze szpitalem w Drewnicy zostały już rozwiane, to każda deklaracja współpracy ze strony pana starosty i powiatu wołomińskiego jest bardzo cenna. Stało się już regułą, że w trudnych dla powiatu i Żąbek sytuacjach to właśnie pan starosta staje na wysokości zadania. Wystarczy wspomnieć udane negocjacje w sprawie wspólnego biletu, którym gorąco kibicowałem. Aktualnie np. wspólnie pracujemy nad koncepcją zagospodarowania Pałacu w Chrząstnem.

W ostatnim numerze WP burmistrz Żąbek zwrócił uwagę na fakt, że w projekcie przebudowy DW 631 nie uwzględniono żadnej z jego propozycji, co może w efekcie doprowadzić do paraliżu ruchu na nowej drodze w przyszłości. Dlaczego nie wzięto pod uwagę zdania Żąbek?

- Chciałbym zaznaczyć, że zdaniem MZDW rozwiązania projektowe powstały na podstawie koncepcji drogowej, która była zaakceptowana przez burmistrza miasta Żąbki z minimalnymi uwagami. Z czasem jednak oczekiwania rosły i w momencie, gdy projekt, którego wykonanie trwało 3 lata (to jest typowy czas przygotowania



dokumentacji) jest właściwie zakończony, pojawiają się oczekiwania, których nawet częściowa realizacja spowodowałaby rozpoczęcie projektowania i uzgadniania od nowa. Mogłoby to odsunąć realizację drogi o kilka lat. Zadaniem wszystkich samorządów powiatu wołomińskiego jest teraz wspólne zabieganie o najważniejsze dla nas inwestycje. Chciałbym przy tej okazji podziękować panu burmistrzowi Zielenki za zrozumienie tego problemu i wzorową współpracę.

Mówiąc o drogach wojewódzkich musimy pamiętać o kilku rzeczach: Pierwszy aspekt ruchu drogowego, nad którym trzeba się pochylić to płynność tego ruchu. Mając w pamięci obraz dowolnej drogi w okolicy Warszawy można zauważyć (każdy na własnym przykładzie), że kierowców najbardziej denerwuje stanie w korkach oraz bardzo częste zatrzymywanie się, zamiast płynnej jazdy, nawet jeśli ta jazda jest powolna. Powodem tego są skrzyżowania i zjazdy na posesję. W tych miejscach użytkownicy dróg zwalniają, czasami gwałtownie hamując, blokując pojazdy jadące z tyłu, a w skrajnej sytuacji, przy nieumiejętnej jeździe, jeden pojazd na środku skrzyżowania potrafi zablokować wszystkie kierunki ruchu i to na bardzo długo. Aby uniknąć takiej sytuacji opracowano przepisy i zasady, jakie muszą być przestrzegane na drogach

mających charakter tranzytowy, które to zasady nakładają obowiązek ograniczania ilości skrzyżowań i zjazdów bramowych powodujących blokowanie ruchu. Drugi aspekt to Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego i jego honorowanie przez projektantów dróg. Plan taki jest planem dla miasta i jest dostosowany do skali i potrzeb lokalnej społeczności. Nawet najlepiej opracowany plan nie jest w stanie pogodzić w stu procentach potrzeb lokalnej społeczności z potrzebami mieszkańców całego regionu, czy też województwa.

Kolejnym elementem jaki należy uwzględnić jest kwestia obszaru jaki obsługuje nasza droga 631 i rodzaj ruchu jaki po tej drodze się odbywa. Droga ta obsługuje bezpośrednio obszar sięgający od Warszawy po Nieporęt i od Warszawy do Wołomina i dalej do Tuszczu. Pośrednio obsługuje również bardzo ciężki ruch krajowy, a nawet niewielki ruch międzynarodowy. Już niedługo właśnie tą drogą pojedziemy do rozpoczynającego działanie w połowie lipca br. portu lotniczego w Modlinie. Tak więc droga 631 służy nie tylko mieszkańcom Żąbek, ale wielokrotnie większej społeczności, a wszyscy mają równe prawo do korzystania z tej drogi. Zarządca drogi zatem musi brać pod uwagę potrzeby wszystkich jej użytkowników.

Ostatnim z ważnych elementów, który należy starannie rozpatrywać są kwestie finansowe. Ostatecznie to właśnie posiadane środki finansowe decydują o możliwości przejęcia możliwych do wdrożenia rozwiązań projektowych. A sytuacja finansowa województwa mazowieckiego finansującego tę budowę jest trudna.

Wypada mi w tym miejscu pochwalić burmistrza Żąbek jako dobrego gospodarza miasta, bo stanowczo walczy o jak najlepsze warunki dostępu do drogi wojewódzkiej dla mieszkańców Żąbek i o to, aby MZDW rozwiązał jak najwięcej problemów komunikacyjnych tej miejscowości. Nie zawsze jest to jednak możliwe w całości ze względów technicznych, jak i kompetencyjnych. Jak łatwo sprawdzić, analizując korespondencję i rozwiązania projektowe MZDW nigdy nie zamknął się na propozycje i uwagi burmistrza, jednak nie ma takiej możliwości, aby wszystkie one zostały bezkrytycznie przyjęte.